

Katarzyna Bednarska
Uniwersytet Łódzki

**BŁĘDY INTERFERENCYJNE
W PRACACH PISEMNYCH SŁOWEŃCÓW UCZĄCYCH SIĘ
JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO**

Słowa kluczowe: transfer językowy, interferencja, błąd językowy, języki genetycznie zbliżone, jpjo

Artykuł opisuje rolę języka ojczystego w nauczaniu języka obcego oraz przedstawia wyniki analizy morfologicznej wypracowań Słoweńców studiujących polonistykę na Uniwersytecie w Lublanie. Studenci popełniają wiele błędów opartych na negatywnym transferze językowym. Przyjrzenie się obszarom trudności, jakie Słoweńcy mają z polszczyzną, pozwoli na opracowanie materiałów niezbędnych do nauczania i do pozbycia się interferencji.

Przyswajanie języka obcego jest zawsze związane z postrzeganiem go przez pryzmat języka ojczystego. Nie wszyscy uczący się zdają sobie z tego sprawę i zapominają, że mogą istnieć inne zasady funkcjonowania języka, dlatego podczas nauki dochodzi do transferu językowego, czyli „arefleksyjnego stosowania uprzednio nabytych zachowań jako reakcji na podobne bodźce” (Szulc 1997: 220).

W językoznawstwie XX i XXI w. można zaobserwować wiele różnych podejść do zagadnienia transferu językowego. Na podstawie jednego z nich dokonano podziału transferu ze względu na efekt, jaki L1 wywiera na L2 i wyróżniono transfer pozytywny oraz negatywny. Transfer pozytywny jest utożsamiany z ułatwianiem nauki języka obcego. Badania mające na celu porównywanie języków wykazują, że podobieństwa mogą być obecne na wielu planach i mają różny wpływ na przyswajanie L2, np. podobieństwa w zakresie leksyki mogą skracać czas niezbędny do uzyskania zdolności czytania. Przeciwnieństwem transferu pozytywnego jest transfer negatywny, zwany również interferencją. Doprowadza on do popełniania błędów, a zatem utrudnia naukę L2.

Zjawisko transferu szczególnie często pojawia się podczas nauki języka genetycznie bliskiego językowi ojczystemu osoby uczącej się, np. podczas nauki języka polskiego w środowisku słoweńskim. Transfer z języka słoweńskiego do polskiego daje się zauważyć na wszystkich poziomach języka: fonetycznym, leksykalnym, morfologicznym, składniowym.

Transfer pozytywny odgrywa szczególnie dużą rolę na poziomie początkowym – Słoweńcom dość łatwo jest zrozumieć polski tekst pisany, nie mają problemów ze zrozumieniem zasad funkcjonowania przypadków. Bliskość polszczyzny i słoweńszczyzny może być jednak pułapką, ponieważ już na samym początku nauki daje o sobie znać interferencja. Studenci popełniają błędy, ponieważ wpadają w pułapkę podobieństwa języków. Błędy te są silnie zakorzenione i jeśli nie poświęca się im uwagi, trudno jest się ich pozbyć.

W artykule zostanie przedstawiona część badań związanych z systematyzacją błędów powstałych w wyniku działania interferencji językowej z L1 (język słoweński) na L2 (język polski) na poziomie morfologicznym. Analizie poddano prace pisemne studentów II, III i IV roku filologii polskiej na Uniwersytecie w Lublanie. Należy podkreślić, że większość wypracowań została napisana w domu, zatem studenci mogli korzystać ze słowników i Internetu. Mimo to w pracach pojawiło się stosunkowo dużo błędów interferencyjnych.

1. REZULTATY ANALIZY

Na poziomie morfologicznym najczęstszym błędem interferencyjnym jest przenoszenie końcówek charakterystycznych dla języka słoweńskiego do polskich odmian. Błędy tego typu pojawiają się na wszystkich poziomach nauczania.

1.1. Rzeczownik

Największa liczba błędów dotyczy deklinacji rzeczowników. Słoweńcy mogą kopiować ich końcówki z dwóch powodów: dlatego, że niektóre elementy słoweńskiej odmiany są bardzo podobne do polskich i łatwo jest je przetransponować do polskiego systemu lub wręcz odwrotnie – polski paradygmat całkowicie różni się od tego, do czego są przyzwyczajeni i dlatego automatycznie wybierają końcówki charakterystyczne dla ich języka ojczystego.

Błędy w deklinacji rzeczowników pojawiają się we wszystkich przypadkach, liczbach i rodzajach. Najczęściej można je zaobserwować w mianowniku l. mn. r. m., w którym w języku słoweńskim możliwe są tylko dwie końcówki: najczęstsza *-i* oraz rzadka *-je*, dlatego Słoweńcy często tworzą formy takie, jak *polityki ogłosili*, *pasterzy go szukają*, *Polaki są inteligentni*, *polscy kibici są bardzo głośni* (po słoweńsku: *politiki*, *pastirji*, *Poljaki*, *navijači*). Drugim przypadkiem, z którym słoweńscy studenci mają wiele problemów jest miejscownik l. poj., który w języku słoweńskim może mieć tylko dwie końcówki: *-u* dla rodzaju męskiego i nijakiego oraz *-i* dla rodzaju żeńskiego. Odmianę utrudnia fakt, że w polszczyźnie dla rodzaju męskiego możliwa jest zarówno końcówka *-e*, jak i *-u*, w związku z czym słoweńscy studenci chętniej wybierają pojawiające się w ich języku ojczystym *-u*. W analizowanych przeze mnie pracach pojawiły się

takie konstrukcje, jak w *miastu, po przyjazdu, o swoim psu, na kolektywizmu, o ich wygląd* (sło. v mestu, po prihodu, o svojem psu, na kolektivizmu, o njihovem izgledu) oraz o *tej legendy, byłam na wymiani, w Ameryki, o wojni w Iraku, w ulubionej koszulki* (sło. o tisti legendi, bila sem na izmenjavi, v Ameriki, o vojni v Iraku, v priljubljeni majici).

Innym przypadkiem, z którym słoweńscy studenci mają sporo problemów, szczególnie na poziomie początkowym, jest narzędnik liczby pojedynczej rodzaju męskiego, który w języku słoweńskim wygląda tak samo jak mianownik (przyjmuje końcówkę *-i*), stąd takie błędy jak: *z czerwonymi jeziki, złe stosunki z Chorwaci, rozmawiają z cudzoziemcy, we wspólnym kraju z Austriaky* (sło. Z rdečimi jeziki, slabi odnosi s Hrvati, pogovarjajo se s tujci, v skupni državi z Avstrijci). Polski narzędnik jest dla Słoweńców problematyczny z jeszcze innego powodu, a mianowicie dlatego, że dochodzi w nim do interferencji z narzędnikiem słoweńskim, któremu zawsze towarzyszy przyimek. Opisując środki transportu lub narzędzia, którymi posłużono się, aby coś zrobić, słoweńscy studenci bardzo często dodają przyimek *z/s*: *do domu jeżdżę z pociągami, chciała wbić gwóźdź z młotkiem* (sło. domov grem z vlakom, hotela je zabiti žebelj s kladivom).

Błędy w użyciu końcówek rzeczownikowych oczywiście mogą pojawić się także w innych przypadkach, są jednak rzadsze, dlatego zdecydowałam się opisać tylko niektóre. W dopełniaczu l. poj. r. ż. zamiast typowej dla polszczyzny końcówki *-i* lub *-y* często pojawia się słoweńska końcówka *-e*: *zależni od interpretacje reżysera, książka różni się od adaptacje filmowe, on będzie został mężem Śpiące Królowne*. Błędy pojawiają się także w dopełniaczu liczby pojedynczej rodzaju męskiego, którego końcówką w języku słoweńskim może być jedynie *-a*. Słoweńcy często zapominają, że w polszczyźnie rzeczownik może również przybrać końcówkę *-u*, stąd biorą się takie błędy, jak *używanie internetu, reprodukcja filma, oferta menuja* (sło. uporaba interneta, reprodukcija filma, ponudba menija). Należy zauważyć, że w ostatnim z wymienionych przykładów zachodzi charakterystyczny dla języka słoweńskiego proces przedłużania rzeczowników rodzaju męskiego, będących zapożyczeniami. Do tematu dołącza się sufiks *-j-* i końcówkę danego przypadku, np. *M. taksy, D. taksija, C. taksiju*. Zjawisko to jest na tyle zakorzenione i charakterystyczne, że wymieniony błąd popełnia wielu studentów, począwszy od początkujących, skończywszy na zaawansowanych.

Inną cechą charakterystyczną języka słoweńskiego jest istnienie liczby podwójnej. W analizowanych przeze mnie pracach kilkakrotnie zaobserwowałam błędy interferencyjne polegające na przetransponowaniu jej do języka polskiego: *poznali obie wersji, studenci mają dwa egzamina, dwa tygodnia* (sło. spoznali so obe verziji, študenti imajo dva izpita, dva tedna). Są to jednak błędy niezwykle rzadkie, najczęściej wynikające z nieuwagi i pojawiające się jedynie w towarzystwie liczebnika *dwa*.

1.2. Przymiotnik

Błędy interferencyjne związane z przenoszeniem słoweńskich końcówek fleksyjnych do polskich paradygmatów pojawiają się także w odmianie przymiotnika, jednak nie tak często, jak ma to miejsce w przypadku rzeczownika. Może mieć to związek z tendencją do unikania nieznanymi lub niecałkowicie opanowanych struktur. O ile rzeczownika najczęściej nie da się pominąć, o tyle przymiotnik nie zawsze jest konieczny i po prostu można go nie użyć.

Głównym problemem pojawiającym się w związku z odmianą przymiotnika jest tworzenie mianownika liczby mnogiej rodzaju męskoosobowego, który w języku słoweńskim wygląda tak samo jak określona forma mianownika liczby pojedynczej (np. sł. *mladi fant* to pol. *młody chłopak*, a *mladi fantje* to pol. *młodzi chłopcy*). W pracach słoweńskich studentów można znaleźć takie sformułowania jak: *Polaki są inteligentny, są dobrze wychowany i bardzo skromny, tak mówią stary ludzie, którzy myślą, że wszyscy cudzoziemcy są zły*. Oczywiście podstawą wymienionych błędów może być też nierozróżnianie polskich fonemów [i] oraz [y]. Sądzę jednak, że jeśli byłby to najważniejszy czynnik, studenci znacznie częściej mylili by grafemy y i i.

W analizowanych przeze mnie pracach pojawiły się jeszcze inne błędy interferencyjne polegające na dodaniu słoweńskiej końcówki do polskich przymiotników. Interferencja ta najczęściej miała miejsce w formach biernika i dopełniacza wszystkich liczb i rodzajów. Biernik: *ma svoja lata, sam wybierze swoje rodzice, świętują święta religijna, mamy zło informację, ma inno kulturę, ma cicho i niezadowolono babcio, cało życie chętnie czytam, książdz skarci młode ludzi* (sł. *svoja leta, svoje starše, imamo napačno informacijo, ima drugo kulturo, tiho in nezadovoljno babico, celo življenje, mlade ljudje*). Dopełniacz: *książka różni się od adaptacje filmowe, legenda muzyki folkowo-rozrywkowe, pisanie pracy magisterskie* (sł. *od filmske adaptacije, legenda narodno-zabavne glasbe, pisanje magistrske naloge*).

Inną kategorią, z którą słoweńscy studenci mają czasami problem, jest określoność. W języku słoweńskim przymiotnik w mianowniku l. poj. r. m. może przybierać postać nieokreśloną (krótką) lub określoną (długą). Forma nieokreślona najczęściej występuje w roli orzecznika w orzeczeniu imiennym. Można ją utworzyć od wszystkich przymiotników. W polszczyźnie opozycja długości zachodzi jedynie w przypadku niektórych przymiotników (*zdrów, pełen, ciekaw, łaskaw, godzien, wesół, gotów, rad, wart, żyw*), lecz Słoweńcy nie zawsze zdają sobie sprawę z tego ograniczenia i tworzą formy takie jak *piesek był zupełnie biały, mąż, który był po wojnie załaman, w filmach ten świat jest już wykształtowan*.

Transfer słoweńskich form przymiotnikowych do polszczyzny jest podstawą jeszcze jednego częstego błędu – stosowania przymiotników zamiast przysłówków i odwrotnie. Wiąże się to z faktem, że w języku słoweńskim przymiot-

nik w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego ma taką samą formę jak przysłówki (np. słoweński wyraz *dobro* może oznaczać zarówno ‘dobre’, jak i ‘dobrze’), stąd studenci będący na wszystkich poziomach zaawansowania popełniają takie błędy jak: *zwariowane skakała*, *spokojne jemy*, *trudne jest jeszcze cokolwiek dodać*, *mają bardzo dobrze poczucie humoru*, *Słowenia to samodzielnie państwo*, *adaptacje filmowe są bardzo fajnie*.

1.3. Czasownik

Przenoszenie struktur języka słoweńskiego do języka polskiego zachodzi także w przypadku czasownika. O ile jednak najczęstszym błędem związanym z rzeczownikiem i przymiotnikiem było użycie typowo słoweńskiej końcówki w polskiej deklinacji, o tyle w przypadku czasownika błędy końcówek są dość rzadkie, choć czasami się pojawiają, np. *grajo w pionirkach*, *raczej oglądajo filmy*, *Polaki majo dużo laureatów nagrody Nobla*, *to byłe złe właściwości* (sło. *igrajo*, *gledajo*, *imajo*, *so bile*). Częstszym błędem polegającym na kalkowaniu form czasownika jest tworzenie czasu przyszłego złożonego od czasowników dokonanych. Słoweńscy studenci popełniają ten błąd, ponieważ w ich języku ojczystym czas przyszły konstruuje się tylko w sposób złożony, niezależnie od aspektu. Normalnymi są dla nich konstrukcje: *będę się spóźniła*, *ich będzie przyjmie*, *on będzie został mężem* (sło. *bom zamudila*, *jih bo sprejela*, *on bo postal mož*). Podstawy tego błędu można się również doszukiwać w tym, że w języku słoweńskim różnice aspektualne nie są aż tak widoczne, jak w polszczyźnie, zatem Słoweńcy mogą nieświadomie źle wybierać sposób tworzenia czasu przyszłego.

Interesujący jest fakt, że Słoweńcy często tworzą czas przyszły złożony od czasowników dokonanych za pomocą czasownika posiłkowego *być* i bezokolicznika. W języku słoweńskim nie jest to możliwe, zatem można stwierdzić, że w powyższym przypadku następuje kontaminacja struktury typowo słoweńskiej i polskiej: *na kursie będziecie dostać*, *ludzie, których nigdy nie będziemy spotkać*, *będzie Państwo poznać* (sło. *na tečaju boste dobili*, *ljudje, ki jih nikoli ne bomo srečali*, *boste spoznali*). Osoby znające język polski na poziomie podstawowym lub średniozaawansowanym w podobny sposób usiłują tworzyć także czas przeszły. Kopiując słoweńską konstrukcję, do imiesłowu celowego dodają odmieniony czasownik posiłkowy *być* i tworzą wypowiedzi takie jak: *wioseczka jest zginęła*, *pozostały są tylko zamek*, *mały kościół i jezioro Blejskie*, *święta, które zapożyczyliśmy jesteśmy* (sło. *vasica je izginila*, *ostali so samo grad*, *majhna cerkev in Blejsko jezero*, *praznike, ki smo jih posodili*).

W analizowanych przeze mnie pracach oprócz błędów fleksyjnych pojawiły się też błędy słotwórcze. Bazując na swoim języku ojczystym, studenci niejednokrotnie użyli błędnego prefiksu, a tym samym zmienili znaczenie czasownika lub stworzyli czasowniki w polszczyźnie nieistniejące, np. *chciałabym się*

przegłosić na pracę (sło. *priglasiti se*, pol. ‘zgłosić się’), *posłuchała nas z ciekawością* (sło. *poslušala*, pol. ‘słuchała’), *później dożyć jedno krótkie wydarzenie* (sło. *doživeti*, pol. ‘przeżyć’), *przemyśliła się i poszła do domu* (sło. *premisli-la se je*, pol. ‘rozmyśliła się’).

1.4. Imiesłowy

Kolejną różnicą między językiem słoweńskim i polskim jest użycie imiesłów. W słoweńszczyźnie, szczególnie mówionej, występują one bardzo rzadko i najczęściej są zastępowane zdaniami podrzędnymi lub współrzędnymi oraz konstrukcjami rzeczownikowymi. Z tego powodu Słoweńcy również w polszczyźnie niechętnie używają imiesłów i tworzą zdania w stylu *Kiedy gotowała zupełnie śpiewała piosenkę, Coraz mniej ludzi spędza czas z czytaniem książek*.

Oczywiście, błędy interferencyjne są tylko jednym z typów pomyłek popełnianych przez Słoweńców. Według moich badań stanowią one jednak największą część błędów – statystycznie od 60 do 75% ogółu pomyłek. Przyjrzenie się obszarom trudności, jakie Słoweńcy mają z polszczyzną, pozwoli na opracowanie materiałów niezbędnych do nauczania i do pozbycia się interferencji.

BIBLIOGRAFIA

- L a d o R., 1957, *Linguistics across cultures*, Michigan.
O d l i n T., 1989, *Language transfer*, Cambridge.
S z u l c A., 1997, *Słownik dydaktyki języków obcych*, Warszawa.

Summary

The article describes the role that a learner's native language plays in his second language acquisition. It is based on the results of an analysis of morphological errors performed on a corpus of papers written by Slovene students of Polish Philology at the University of Ljubljana. The results show that students make numerous errors caused by negative language transfer. The conclusion is that the analysis of these mistakes may help predict and eliminate some of them.